

Wykluczyli go z posiedzeń w PE na pół roku

17 marca 2025

Polski poseł do Parlamentu Europejskiego Grzegorz Braun został wykluczony z posiedzeń plenarnych PE aż na pół roku. „Głos został mi odebrany. Być może w październiku wrócę na antenę” – skomentował kandydat na prezydenta RP.

Braun otrzymał pismo od przewodniczącej PE Roberty Metsoli, w którym ta informuje go o podjętych krokach. Metsola surową karę uzasadnia faktem, że Braun jest „recydywistą” oraz nie wykazał „odpowiedniej skruchy”.

Powodem nałożenia tak surowej sankcji był incydent z końca stycznia 2025 roku, kiedy Braun „uzupełnił” minutę ciszy poświęconą pamięci ofiar Holokaustu. W jej trakcie Braun kilkakrotnie wykrzyknął „Módlcie się za ofiary żydowskiego ludobójstwa w Gazie”. Metsola wówczas wykluczyła Brauna z obrad PE.

O postawie Brauna zrobiło się bardzo głośno, a światowe media informowały o zakłóceniu minuty ciszy przez polskiego polityka. Braun przyjął narrację, że „nie zakłócił”, lecz „uzupełnił”. „Uzupełniłem – wezwaniem do modlitwy za ofiary żydowskiego ludobójstwa w Gazie. Wykluczony z obrad przez [przewodniczącą PE] podzieliłem się uwagą, że najwyraźniej wszystkie ofiary są równe, ale niektóre równiejsze” – oświadczył w styczniu Braun.

W specjalnym nagraniu Braun poinformował, że został ukarany wykluczeniem z posiedzeń plenarnych PE na 30 dni, co w praktyce oznacza, że na mównicę będzie mógł wrócić za około pół roku, mniej więcej w październiku. Ponadto ukarano go finansowo – straci 30 „dniówek”. „Towarzyszą temu pewne kary

finansowe. Niebanalne kary finansowe, co jest o tyle istotne, że ktoś mógłby sądzić, iż wolność słowa nic nie kosztuje. Otóż kosztuje i to słono [...]. Lepszy przykład, niż wykład. To jest właśnie swoboda wypowiedzi, swoboda debaty publicznej w eurokołchozie” – zwrócił uwagę Braun.

Polski poseł do PE podkreślił, że przewodnicząca PE „okłada go karami za prośbę o modlitwę za ofiary żydowskiego ludobójstwa na Palestyńczykach w Strefie Gazy”. Dodał również, cytując Metsolę, że „przeciwko niemu przemawia brak skruchy i fakt, że jest recydywistą”.

Po raz pierwszy przez Metsolę Braun został ukarany w lutym br., a sprawa dotyczyła wydarzeń z listopada 2024 roku. Wówczas Braun popełnił straszną „zbrodnię”, bo stwierdził, że są dwie płcie. Dla Metsoli i spółki było to niedopuszczalne. Uznano to za „obraźliwy” i „dyskryminujący wobec osób LGBTQI język”.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)